VII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 217)**

z dnia 8 stycznia 2014 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 217)

8 stycznia 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**– w trybie art.7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. ustanawiające europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń oraz rozporządzenie z 12 grudnia 2006 r. ustanawiające postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty (COM (2013) 794 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,**

**– w trybie art.7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych na rynku wewnętrznym i w państwach trzecich (COM (2013) 812 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,**

**– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Długoterminowa wizja rozwoju infrastruktury w Europie i poza nią (COM (2013) 711 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,**

**– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego: Broń palna a bezpieczeństwo wewnętrzne UE – ochrona obywateli i zakłócanie nielegalnego handlu(COM (2013) 716 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Wojciech Węgrzyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Zofia Szalczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Stanisław Rakoczy** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami oraz **Jacek Kurski, Tomasz Poręba, Zbigniew Ziobro** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic –** wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz, Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marek Jaśkowski, Paweł Kościelny, Jacek Krzak, Marcin Mróz, Dorota Ogryczak, Bartosz Pawłowski** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam państwa ministrów i wszystkich państwa, którzy do nas dotarli.

Chcę przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych – 5 minut dla posła sprawozdawcy, 3 minuty dla posła zabierającego głos po raz pierwszy, 1 minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz kolejny. Czy jest sprzeciw wobec propozycji takiego procedowania? Nie widzę. W związku z tym, będziemy w taki sposób procedować.

Czy mają państwo jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Porządek obrad uznaję za przyjęty. Przechodzimy do pkt 1, czyli dokumentu COM (2013) 794. Bardzo proszę pana ministra Wojciecha Węgrzyna o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, projekt rozporządzenia ma na celu wprowadzenie zmian w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. ustanawiającym europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń oraz w rozporządzeniu z 12 grudnia 2006 r. ustanawiającym postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty, w związku z wnioskami wynikającymi z analizy funkcjonowania przedmiotowych rozporządzeń. Celem obu tych regulacji było ułatwienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości poprzez uproszczenie i przyspieszenie rozstrzygania sporów transgranicznych dotyczących roszczeń majątkowych, w tym drobnych roszczeń, a także ograniczenie kosztów takich postępowań oraz ułatwienie wykonywania wydawanych orzeczeń poprzez wyeliminowanie procedury *exequatur*.

W rozporządzeniu dotyczącym drobnych roszczeń wprowadzono alternatywne postępowanie w odniesieniu do transgranicznych spraw dotyczących roszczeń nieprzekraczających 2 tys. euro. Postępowanie ma zasadniczo formę postępowania pisemnego, opartego na standardowych formularzach, ściśle uregulowanego określonymi terminami. Reprezentacja przez adwokata nie jest obowiązkowa. Zachęca się do korzystania z elektronicznych środków komunikowania.

Pomimo korzyści, jakie rozporządzenie to mogłoby przynosić pod względem ograniczenia kosztów i czasu prowadzenia sporów dotyczących transgranicznych roszczeń i niewielkich kwot, postępowanie w takim trybie jest rzadko wykorzystywane. Obecne rozporządzenie ma dokonać rewizji wyżej wymienionego postępowania na podstawie szczegółowego sprawozdania z funkcjonowania tegoż rozporządzenia. Proponowane zmiany mają upowszechnić stosowanie tego postępowania, a także mają być środkiem do wsparcia działalności gospodarczej, do ułatwienia i usprawnienia obywatelom dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Stanowisko rządu. Rząd RP, co do zasady, pozytywnie ocenia projekt rozporządzenia i zaproponowane w nim zmiany. Zgadza się z motywacjami leżącymi u podstaw tego przedłożenia. Zmiany te powinny spowodować, że postępowanie w sprawach drobnych roszczeń zostanie otwarte dla szerszego kręgu podmiotów, w szczególności dla mniejszych i średnich przedsiębiorców, oraz dla większej liczby spraw, co powinno zdecydowanie ułatwić obywatelom drogę do sądu. Większość założeń projektu zatem nie budzi zastrzeżeń.

Pewne wątpliwości wywołuje zaproponowany obowiązek stosowania przez sądy wideo-konferencji, telekonferencji i innych środków porozumiewania się na odległość,

w celu przeprowadzenia rozprawy i postępowania dowodowego w każdym przypadku, gdy strona przesłuchiwana ma miejsce zamieszkania w państwie członkowskim innym niż państwo, w którym znajduje się właściwy sąd lub trybunał. Rozwiązanie to wydaje się zbyt daleko idące, a jego implementacja – w przypadku Polski – byłaby problematyczna i kosztowna. Mamy na uwadze fakt, że obecnie jeszcze nie wszystkie sądy rejonowe dysponują niezbędną infrastrukturą.

Również zapisanie w rozporządzeniu jednakowej dla wszystkich państw członkowskich maksymalnej opłaty sądowej z tytułu postępowania jest – zdaniem rządu – rozwiązaniem nieadekwatnym. W opinii rządu ustalenie wysokości tej opłaty powinno pozostać w gestii poszczególnych państw członkowskich. Sposób naliczania opłaty i jej wysokość powinny być spójne z przyjętymi rozwiązaniami w odniesieniu do podobnych postępowań krajowych.

Pogłębionej analizy wymaga również – zdaniem rządu – potrzeba i sposób ewentualnego rozszerzenia zakresu stosowania rozporządzenia, tj. *de facto* poszerzenia definicji sprawy transgranicznej, w szczególności w kontekście włączenia do tej definicji takiego elementu jak miejsce wykonania umowy. W opinii rządu, w rozporządzeniu należy wskazać, co należy rozumieć pod pojęciem „miejsce wykonania umowy". Takie rozwiązanie jest uzasadnione z uwagi na odmienność w interpretacji tego pojęcia w systemach prawnych poszczególnych państw członkowskich, o czym może świadczyć wprowadzenie tak szczegółowej regulacji w rozporządzeniu Bruksela I oraz obszerne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym zakresie, które potwierdza wciąż istniejące trudności interpretacyjne, z jakimi borykają się sądy wszystkich państw członkowskich.

W ocenie rządu, projekt jest zgodny z zasadą pomocniczości. Istota rozporządzenia dotyczy uregulowania postępowań transnarodowych. Działanie takie może być podjęte z zadowalającym skutkiem jedynie na poziomie prawa unijnego. To wszystko. Dziękuję, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Teraz poproszę panią poseł Małgorzatę Sadurską o zabranie głosu, jako sprawozdawcę w tym zakresie.

**Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):**

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady zmienia dwa rozporządzenia: rozporządzenie z 2007 r. ustanawiające europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń oraz rozporządzenie z 2006 r. ustanawiające postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty. Zakres tego projektu rozporządzenia przedstawił pan minister.

Do najważniejszych kwestii, jeśli chodzi o to rozporządzenie, należy zaliczyć zwiększenie wartości usługi podlegającej sporowi z obecnie obowiązującego limitu 2 tys. euro do 10 tys. euro. Z tego co rozumiem, to zwiększenie ma na celu również zwiększenie mobilności tego postępowania. Jak powiedział pan minister, do tej pory było ono rzadko wykorzystywane w procedurze.

Jak czytamy w uzasadnieniu rządu czy też w opinii Biura Analiz Sejmowych zmiana rozporządzenia nie będzie pociągała za sobą bezpośredniego wymogu transpozycji, dlatego że Kodeks postępowania cywilnego zawiera przepisy wykonujące zapisy rozporządzenia dotyczące europejskiego postępowania w sprawach drobnych roszczeń. Także zostało wskazane w stanowisku rządu, że poważnym problemem – co pokazuje, czy nasze sądy są przygotowane do wejścia w życie tego rozporządzenia – jest właśnie obligatoryjny obowiązek stosowania wideokonferencji. Jak powiedział pan minister, nasze sądy nie są przygotowane, a wymogi rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że w każdym sądzie rejonowym powinien być sprzęt do prowadzenia wideokonferencji lub telekonferencji. Pracując w Komisji Kodyfikacyjnej nad nowelizacjami prawa polskiego, też obserwujemy tendencję, że idzie się w kierunku zapisów elektronicznych lub prowadzenia wideokonferencji. Z tym mieliśmy np. do czynienia w propozycjach postępowania – mówiąc kolokwialnie – dotyczących chuligaństwa stadionowego, niemniej jednak obowiązek wyposażenia każdego sądu rejonowego w sprzęt elektroniczny do pro-

wadzenia wideo- lub telekonferencji dla Polski byłby dużym obciążeniem finansowym, ale też i logistycznym przedsięwzięciem.

Kolejna sprawa, o której również wspomniał pan minister, to naliczanie opłat sądowych. Zgadzam się z tym, że to powinno zostać pozostawione w gestii państw członkowskich. Nie może być tak – patrząc z punktu widzenia obywatela polskiego – że byłby zobowiązany do pokrycia stawek obowiązujących w innych państwach członkowskich UE. Mamy swoje przepisy i to nasze przepisy powinny być stosowane.

Rząd powołuje się faktycznie w swoim stanowisku, że należy doprecyzować definicję sprawy transgranicznej przez dodanie elementu miejsca wykonywania umowy. Idąc tym tokiem rozumowania, jest to wskazanie właściwości miejscowej sądu, w kompetencji którego byłaby wykonywana dana umowa. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Do pana ministra nie było żadnych pytań. W związku z tym stwierdzam, iż Komisja rozpatrzyła – w trybie art. 7 ust. 4 ustawy – wniosek dotyczący dokumentu COM (2013) 794 i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Przechodzimy do pkt 2. Jest to dokument COM (2013) 812. Chciałabym zwrócić uwagę, że rząd do tej pory nie przekazał stanowiska, mimo że ustawowy termin minął 5 grudnia. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Zofię Szalczyk. W pierwszej kolejności, pani minister, proszę o wyjaśnienie, dlaczego brak tego stanowiska. Po wysłuchaniu pana posła sprawozdawcy podejmiemy decyzję, co dalej. Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Komisja Europejska przedstawiła wniosek w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych na rynku wewnętrznym i w państwach trzecich w dniu 28 listopada 2013 r., podczas pierwszego posiedzenia grupy roboczej Rady Unii Europejskiej do spraw produktów rolnych. W dniu 16 grudnia Komisja Europejska przedstawiła projekt rozporządzenia, podczas posiedzenia Rady Unii Europejskiej do Spraw Rolnictwa i Rybołówstwa.

Zaprezentowany przez Komisję Europejską wniosek dotyczący niniejszego rozporządzenia ma na celu wzmocnienie konkurencyjności europejskiego rolnictwa zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach państw trzecich. Projekt zakłada stopniowe zwiększenie budżetu na działania informacyjne i promocyjne z 61,5 mln euro w 2013 r. do 200 mln euro w 2020 r. Jest to bardzo ważne rozporządzenie dla polskiego sektora rolnego, bowiem środki z budżetu Unii na cele informacyjne i promocyjne przyczyniają się w sposób widoczny do wzrostu eksportu naszej żywności. Obecnie polskie organizacje branżowe aktywnie uczestniczą w promocji produktów rolno-spożywczych. W latach 2006-2013 Polska realizuje 22 programy promocyjne z łącznym budżetem 67 mln euro.

Jest to, jak powiedziałam, bardzo ważne rozporządzenie dla całego naszego sektora, ale w projekcie rozporządzenia na nową perspektywę finansową proponuje się zmiany dla tego sektora istotne. Mianowicie, zmiany polegają na tym, że współudział finansowy Wspólnoty wynosić będzie odpowiednio 50% lub 60% kwoty wydatków kwalifikowanych, a pozostałą część wydatków ponosić będzie wyłącznie realizujący program. Nie przewiduje się zatem w tym rozporządzeniu, jak to ma miejsce obecnie, udziału finansowego budżetu państwa członkowskiego. Trzeba przypomnieć, że dotychczas zasada wsparcia w tej dziedzinie jest taka, że wydatki kwalifikowane mogą składać się: do 50% wydatków kwalifikowanych – budżet Unii Europejskiej, do 30% wydatków – budżet państwa członkowskiego i do 20% wydatków – budżet organizacji realizującej czy wnoszącej o daną kampanię.

Biorąc pod uwagę bardzo krytyczne opinie o tym rozporządzeniu w branży rolno-spożywczej, a także opinię, że te rozwiązania mogą wpłynąć na pogorszenie się sytuacji w branży, resort był zobowiązany przeprowadzić szerokie konsultacje społeczne w tym zakresie. W konsultacjach uczestniczy ok. 60 organizacji, a terminy ustawowe to 30 dni. Na początku grudnia, po ukazaniu się rozporządzenia, rozpoczęliśmy te konsultacje.

W tej chwili kończy się faza przeprowadzenia konsultacji. Warto dodać, że wszystkie organizacje w sposób zdecydowany wnioskują, aby w rozporządzeniu utrzymać możliwość udziału finansowego budżetu państwa w realizacji programów promocyjnych. Po zebraniu tych informacji resort rolnictwa przygotuje projekt stanowiska rządu, w którym ze strony resortu będzie propozycja, aby w rozporządzeniu była nadal zawarta możliwość udziału w finansowaniu projektów ze środków budżetu krajowego.

Poza tym na etapie współpracy z Komisją Europejską, w pracy grup roboczych prezentujemy takie stanowisko, że rozporządzenie jest ogólne i wymaga szeregu uzupełnień na poziomie pracy grup eksperckich i grup roboczych, aby dobrze ustalić całość finansowania w nowym okresie finansowym tego rodzaju działalności. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sławomir Zawiślak. Bardzo proszę.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rzeczywiście nasza opinia w sprawie tego rozporządzenia jest bardzo ważna, ponieważ jest ono naprawdę istotne tak dla rolnictwa unijnego, jak i rolnictwa polskiego, które ciężko przeżywa sprawę dofinansowania z budżetu krajowego. Moim zdaniem, będziemy mieli problemy w przyszłej perspektywie finansowej. Warto się nad tym projektem pochylić, ale nie ułatwia mi, jako sprawozdawcy, zajęcia stanowiska fakt braku stanowiska rządu. Nie chciałbym absolutnie zwalniać rządu z przedstawienia ostatecznej opinii, która przedstawiałaby politykę rządu polskiego w tym tak ważnym segmencie istotnym dla sektora rolnego, który należy wspomagać, wzorem Unii Europejskiej.

Przy okazji mam pytanie, czy tu nie było też takiej sytuacji, że Minister Finansów negował projekt przygotowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi? Pani minister powiedziała o krytycznej opinii firm branżowych, ale czy nie było także dużej roli Ministra Finansów? Jeżeli tak, to czy było to spowodowane perspektywą wyłożenia większych pieniędzy na rolnictwo z kasy krajowej, czy może przeczuciem, że być może Unia Europejska będzie chciała nas niemile, po raz kolejny, zaskoczyć?

Dlaczego o tym mówię? W nawiązaniu do lektury projektu rozporządzenia i opinii BAS, gdzie jest podnoszona kwestia, według mnie, naruszenia zasady pomocniczości poprzez proponowanie zbyt dużej roli decyzyjnej Komisji Europejskiej w tym tak ważnym projekcie, chciałbym na początek zapytać BAS, czy ewentualna zwłoka w związku z tym, że rząd nie przedstawił stanowiska i Komisja do Spraw Unii Europejskiej nie może swojej opinii przedstawić, może spowodować taką sytuację, że administracja Unii Europejskiej podejmie decyzję w tej ważnej sprawie bez naszego, polskiego stanowiska, które powinno bronić interesu rolnictwa polskiego i polskich rolników? Mam też pytanie do pani przewodniczącej: gdyby opinia BAS była taka, że możemy nasze posiedzenie przełożyć i ta zwłoka nie będzie groźna, to czy jako poseł sprawozdawca, mogę mieć gwarancję, że ten temat powróci pod obrady Komisji, a rząd przygotuje to ważne krytyczne stanowisko do tego projektu rozporządzenia? Trzeba tam wiele zmienić. Od tych odpowiedzi uzależniam swój wniosek – czy będę wnosił o przełożenie tego tematu na inne posiedzenie Komisji, czy jednak będę składał projekt opinii naszej Komisji, żebyśmy swoje uwagi przedstawili rządowi. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Od razu wyjaśniam. Byłabym gotowa przychylić się do wniosku, żeby przełożyć tę dyskusję. Mamy jeszcze czas. Nie mam sygnałów o uwagach dotyczących zasady subsydiarności, bo tu jest tak naprawdę główne ograniczenie czasowe. Natomiast co do samego dokumentu i poszerzonej opinii, to już uzbrojeni w stanowisko rządu możemy przyjąć. Jestem też zwolennikiem tego, aby omawiać dokument, mając komplet dokumentów.

Proszę jeszcze Biuro Analiz Sejmowych o zabranie głosu i fachowe rozwianie wątpliwości. Co możemy zrobić dzisiaj?

**Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Bartosz Pawłowski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Bartosz Pawłowski, Biuro Analiz Sejmowych. Pani przewodnicząca, panie pośle, państwo posłowie, projekt dokumentu unijnego rozpatrywany jest w tej chwili w trybie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Formalnie, brak stanowiska Rady Ministrów nie jest przeszkodą w rozpatrzeniu tego dokumentu, chociaż ze względu na konstrukcję tego przepisu jest funkcjonalnie wskazane, aby ono było podczas rozpatrywania dokumentu. Jego brak nie jest formalną przeszkodą, Komisja może dzisiaj dokument rozpatrzyć. Komisja może też przełożyć rozpatrywanie dokumentu na późniejszy termin, z tym że 9 stycznia, czyli jutro, minie termin ustawowy na wyrażenie opinii w trybie art. 7 ustawy, a więc ewentualne późniejsze stanowisko Komisji nie będzie miało takich skutków, czyli nie będzie wiązało Rady Ministrów jak opinia wyrażona na podstawie ustawy. Termin do wyrażenia, do zgłoszenia ewentualnej uzasadnionej opinii minie 17 stycznia, jednak w przyszłym tygodniu nie ma posiedzenia Sejmu.

Można oczywiście rzecz przełożyć, w trybie przewidzianym w regulaminie Sejmu, i odbyć późniejszą debatę nad tym dokumentem. Natomiast co do przyjmowania przez instytucje unijne tego dokumentu bez stanowiska Polski, to nie bardzo rozumiem, czy panu posłowi chodziło o brak stanowiska Sejmu, czy w ogóle o brak stanowiska Polski?

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Bez stanowiska rządowego czy też stanowiska Sejmu. Rozumiem, że Komisja też może przedstawić swoją opinię.

**Ekspert z BAS Bartosz Pawłowski:**

Przed posiedzeniem Rady, podczas którego będzie przyjmowany ten dokument, powinien on i tak jeszcze trafić pod obrady Komisji w innym trybie i wtedy jest jeszcze jedna możliwość wyrażenia przez Komisję stanowiska w innym trybie. Przed samym głosowaniem. Rada Ministrów może też zgłosić tzw. zastrzeżenie parlamentarne, aby nie przyjmować tego dokumentu dopóki Sejm nie wyrazi swojego stanowiska.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Bardziej mi chodzi o terminowość w kontekście przedłożenia opinii organom Unii Europejskiej. Możemy debatować o tym dokumencie w przypadku złej jakości pracy rządu jeszcze przez rok, ale za rok możemy złożyć już nieważne stanowisko. Chodzi mi raczej o spojrzenie od strony unijnej. To jest dla mnie bardzo ważna kwestia, podobnie jak dla rolnictwa polskiego i przedsiębiorstw działających w sektorze rolno-spożywczym.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Aby było jasne, Komisja bezpośrednio na decyzję oczywiście nie wpłynie, natomiast rząd będzie prowadził negocjacje, jak rozumiem. Trudno debatować bez stanowiska rządu. Jestem zwolennikiem tego, żeby jednak debatować, mają takie stanowisko, bo inaczej ta dyskusja jest trochę wirtualna.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Pani przewodnicząca, zadałem bardzo jasne pytanie: do kiedy stanowisko rządu polskiego będzie ważne dla losów tegoż dokumentu na forum Unii Europejskiej? Czy ewentualne przełożenie posiedzenia naszej Komisji nie spowoduje, że będziemy debatowali nad bardzo ważnym projektem, a rząd nie złoży do Unii stanowiska i będzie informacja, że to wina naszej Komisji albo posła sprawozdawcy. Dlatego ze swojej strony, biorąc pod uwagę interes państwa polskiego, chcę mieć pewność, że zgoda na przełożenie terminu rozpatrzenia nie spowoduje takiego zagrożenia. Jeżeli takie zagrożenie jest, to mam lepszy czy gorszy projekt stanowiska Komisji, który Komisja mogłaby skierować do rządu już teraz, jako stanowisko pomocnicze.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Jak rozumiem, rząd będzie miał stanowisko przed uczestniczeniem w posiedzeniu Rady, więc oczywiście nie będzie za późno. Spotkamy się przed rozmowami na poziomie Rady z panią minister w tej sprawie. Mam nadzieję, że wątpliwości są już rozwiane.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Jak rozumiem, pani przewodnicząca mówi, że nie będzie za późno na złożenie polskiego stanowiska do Unii Europejskiej? Czy takie jest zapewnienie?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Nie, chociaż my opiniujemy stanowisko rządu. Oczywiście, możemy przyjąć także poszerzoną opinię do stanowiska lub do dokumentu. Nie będzie za późno. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Prawdę powiedziawszy, jestem teraz w konfuzji i chciałam poprosić o zastanowienie się nad taką procedurą, żeby jednak częściowo omówić ten akt i żeby pani minister zechciała nas poinformować o stanowisku ministerstwa, po to, żebyśmy mogli się zastanowić, a przede wszystkim poseł sprawozdawca, czy jednak istotne byłoby zaopiniowanie w trybie art. 7, czyli złożenie opinii wobec dokumentu, która będzie wiązała rząd. To jest istota. Jeżeli jest ewentualna opinia rządu i posła sprawozdawcy, to chciałabym usłyszeć wstępną opinię posła sprawozdawcy, bo mamy do czynienia z ważną sprawą.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pani minister, może oddam teraz pani głos, żeby wyjaśniła pani kolejność i powiedziała, kiedy możemy się spotkać, żeby było stanowisko rządu, a także powiedziała nam pani o wątpliwościach ministerstwa.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Jeżeli można, pani przewodnicząca, proszę o informację o opinii Ministra Finansów. Czy mam dobre informacje, czy też złe? Czy była rola Ministra Finansów we wstrzymaniu opinii projektu rządowego stanowiska, czy też nie?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:**

Proszę państwa, stanowisko Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w tej sprawie, w najważniejszej części dotyczącej udziału budżetu krajowego w finansowaniu projektów, jest takie, aby nadal w nowym okresie ta możliwość istniała. Taki wstępny projekt Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi złożyło już do Komitetu do Spraw Europejskich. Na posiedzeniu KSE przeprowadzono dyskusję na ten temat. Ze strony Ministerstwa Finansów były pytania o celowość utrzymania tego rodzaju wsparcia z budżetu krajowego. Po posiedzeniu KSE resort zdecydował przeprowadzić szerokie konsultacje społeczne. Zgodnie z prawem na konsultacje potrzeba 30 dni i dlatego ta procedura przebiega w takich ramach czasowych. Jak mówiłam wcześniej, z konsultacji społecznych wynika, że powinna być dopuszczona możliwość, czyli w rozporządzeniu powinien być zapis, że nadal państwa członkowskie mogą z budżetów krajowych dofinansowywać realizację takich projektów. Nasz wniosek pójdzie na posiedzenie KSE z uzasadnieniem opartym na wynikach przeprowadzonych konsultacji społecznych. Jest to tylko wniosek ze strony resortu rolnictwa, a nie wypracowane ostateczne stanowisko rządu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Kiedy możemy otrzymać stanowisko rządu?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:**

Wnosimy sprawę na najbliższe posiedzenia Komitetu do Spraw Europejskich, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. Mam nadzieję, że to wejdzie wartko na posiedzenie Rady Ministrów. Sprawa jest naprawdę ważna dla polskiego sektora rolnego. Mamy ocenę dotychczasowego działania w tym zakresie, że promocja się przekłada na wyniki eksportu i resort musi uwzględnić opinie uczestników tego procesu, a są nimi organizacje branżowe, które takie działania promocyjne prowadzą.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Jeszcze pani przewodnicząca chce zabrać głos. Proszę.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Słowo komentarza. To rzeczywiście jest bardzo trudna sytuacja i niezwykle kontrowersyjna społecznie oraz politycznie, jak się domyślam. Nawiązuję do moich wielokrotnych

wypowiedzi w sprawie negocjacji budżetowych i do tego, że tak naprawdę odbywa się czy też odbywała się lub państwo postulowali cichą renacjonalizację wspólnej polityki rolnej. Znam historię tego postulatu i zgłaszam tylko jedną uwagę. Oczywiście, w sensie wewnętrznym jest to niezwykle ważne, wiemy jak biedna jest wieś, że naprawdę w wielu sprawach społecznych trzeba wspierać środowisko wiejskie, ale jeśli sprawa dotyczy dopłat do wspólnej polityki rolnej, zwłaszcza dopłat obszarowych i przejmowania tego przez budżet państwa, to jednak postulowałabym twardsze negocjacje budżetowe na poziomie Unii Europejskiej. Proszę pamiętać, że inni mają większe możliwości wspierania rolnictwa i, per saldo, to może utrudnić konkurencyjność polskich produktów na wspólnym rynku.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zawiślak.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Z wypowiedzi pani minister zrozumiałem, że potwierdziła pani moje informacje, iż Minister Finansów obawia się dofinansowywania środkami krajowymi, dlatego te dodatkowe negocjacje. Mam w tej chwili słowo pani przewodniczącej, że jest jeszcze czas na złożenie rządowi naszej opinii w tej kwestii. Natomiast nie mam jeszcze jasności co do stanowiska BAS. Muszę mieć tutaj pewność. Jako sprawozdawca nie podważam głównego celu rozporządzenia, jest słuszny, chodzi o promocję produktów żywnościowych, zwiększenie środków na tę promocję. Jednak widzę uwagi w opinii BAS, że ten projekt nie zawiera treści kluczowych, elementów projektowanych przepisów, jest więc wiele sprzeczności. Nie jest możliwa dokładna analiza tego projektu pod kątem respektowania zasady pomocniczości. Jest to bowiem projekt zbyt ogólny i brak przepisów szczegółowych daje w zasadzie Komisji Europejskiej decyzyjność w zakresie wyboru programów i wielu innych kwestii. Wydaje się to nazbyt lekko przekazywane Komisji. W opinii BAS jest jeszcze zapis, że projektowane przyznanie Komisji Europejskiej takich uprawnień budzi wątpliwości, że akty delegowane – zgodnie z art. 290 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – dotyczą uzupełniania lub zmiany innych niż istotne elementów aktu prawnego, a tutaj jest mowa o upoważnieniu do uzupełniania lub zmiany istotnych elementów aktu w drodze aktu delegowanego. Jest to niezgodne z traktatem. W takim razie ten słuszny dokument trzeba absolutnie poważnie negocjować na forum unijnym, żebyśmy nie zostawili polskich rolników i przemysłu rolno-spożywczego na lodzie.

Jeżeli nie usłyszę opinii ze strony BAS, że jest czas i rząd może później spokojnie wnieść swoje stanowisko na forum unijnym, aby aktywnie wpływać na zmiany w treści tego rozporządzenia, uznam, że należy dziś przedyskutować opinię naszej Komisji w tej kwestii. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Rozumiem. Doprecyzuję pytanie: do kiedy rząd ma czas na złożenie opinii? Tak? Rząd będzie prezentować stanowisko na odpowiednich posiedzeniach Rady. Jeszcze pan przewodniczący.

**Poseł Andrzej Sztorc (PSL):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przyznam, że dyskutujemy o sprawie bardzo ważnej, ale trochę schodzimy na bok. Nie ma wątpliwości, że trzeba wesprzeć to, co dotychczas funkcjonowało bardzo dobrze. Nie mam jeszcze oficjalnych danych za ubiegły rok, ale jest to ok. 20 mld euro eksportu w sektorze przetwórstwa rolno-spożywczego. Błędem jest pokazywanie, że zostawimy tylko rolników i producentów na lodzie, bo w produkcie finalnym uczestniczy cała gospodarka, także przemysł metalowy, papierniczy itd. Patrzmy na to w ten sposób.

Dotychczasowy system się sprawdził. To, że pieniądze zostaną niewykorzystane to mała strata, ale niewykorzystany zostanie potencjał przemysłu sektora rolno-spożywczego. To dzisiaj jest chyba 1/3 eksportu państwa polskiego. Patrzmy na to w ten sposób. Opiniujmy to, dyskutujmy, ale jeśli jest próba wskazania, że chodzi tylko o rolników, to nic bardziej błędnego. Mówimy o eksporcie, o interesach państwa polskiego. Nie patrzmy tylko na rolników. To jest 20 mld euro, czyli ponad 80 mld zł tylko z tego

sektora. O tym mówimy. W takim razie warto utrzymać sprawdzony system, czy nie warto? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Jeszcze wypowie się pan poseł Zawiślak i będziemy konkludowali.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Z całym szacunkiem dla mojego przedmówcy, pana przewodniczącego, najsmutniejsze jest to, że możemy mieć tu każdy własną opinię w tym temacie, ale w czasie głosowania bierzemy też sami odpowiedzialność za wynik głosowania. Pana opinia jest słuszna, ale zagrożenie jest też wyeksponowane w opinii BAS, a szkoda że rząd unika odpowiedzialności w tak ważnej kwestii, nie daje nam swojego stanowiska. Musimy zapewne wybrać – albo oddamy nasz los w ręce Unii Europejskiej i nie złożymy opinii Polski w tej kwestii, albo jednak złożymy swój wniosek opiniujący ten projekt awansem, żeby rząd go uwzględnił w swoim stanowisku. Skoro pani minister twierdzi, że rząd przychyla się i słucha opinii branżowców, to może posłucha komisji sejmowej i szybko dostarczy swoją opinię do Unii Europejskiej. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pan poseł Szyszko, proszę.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam najpierw pytanie do pana przewodniczącego, który zapytał, czy warto utrzymać dotychczasowy system, czy go zmieniać. Gdyby pan przewodniczący powiedział, na czym polega różnica między dotychczasowym a proponowanym systemem? Pozwoliłem sobie wydrukować ten dokument i zacząłem go czytać. To jest w gruncie rzeczy bardzo trudny dokument, muszę powiedzieć, że go nie rozumiem, w związku z tym chciałem zapytać rząd, na czym polega krytyka rządu przez tych, których to bezpośrednio dotyczy, m.in. grupy producenckie czy rolników?

Chciałem też zapytać, dlaczego ten dokument jest tak mocno skomplikowany, skoro teoretycznie powinien być niezwykle jasny, prosty i łatwy do stosowania? Odnośnie do art. 30 i tabeli korelacyjnej, na czym polega korelacja? Według mnie to powinna być funkcja, a nie korelacja. Korelacja to jest prawdopodobieństwo, więc dlaczego używa się słowa „korelacja" w tym układzie? Czy jest pewna dowolność 0,9%, 0,8%? Chciałbym uzyskać odpowiedź. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Proszę, pan przewodniczący.

**Poseł Andrzej Sztorc (PSL):**

Rozumiem, że pytanie było skierowane do mnie. Sprawa jest bardzo prosta. To jest odpowiedź na propozycje Unii, która proponuje, żeby zrezygnować z części składowej budżetu państwa, aby to dwie strony uczestniczyły praktycznie w finansowaniu – budżet Unii i podmiot, który będzie organizował promocję. Do tego czasu do 30% wkładu miał budżet krajowy, to dawało efekty. Jeszcze raz powtarzam, że nie jest to interes producentów, ale interes naszego państwa, żeby to utrzymać. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Jest prośba do BAS, aby rozwiać wątpliwości i odnieść się do propozycji, żeby wysłać opinię Komisji. Mam wątpliwości co do trybu, w jakim my procedujemy.

**Ekspert z BAS Bartosz Pawłowski:**

Dziękuję. Panie pośle, pojawia się tu kilka wątków. Rozróżnijmy dwie rzeczy. Pan poseł mówi z jednej strony o przyjmowaniu dokumentu, czyli o stanowisku Sejmu, a z drugiej strony o zasadzie pomocniczości.

Jeżeli chodzi o pomocniczość, nie wiem, jakie jest stanowisko rządu w tym zakresie, ale rząd może zgłaszać swoje ewentualne zastrzeżenia aż do momentu przyjmowania tego dokumentu przez Radę. Może to być teraz, może za tydzień. Nie wiem, na kiedy jest przewidziane przyjmowanie tego dokumentu przez Radę. Natomiast Sejm ma czas na zgłoszenie uzasadnionej opinii do przyszłego piątku. Nie tylko ta Komisja, ale cały

Sejm. Wychodząc ze swojej roli powiem, że praktycznie może to być trochę nierealne, biorąc pod uwagę, że w przyszłym tygodniu nie ma posiedzenia Sejmu. Przełożenie tematu na późniejsze terminy pozbawi niewątpliwie Sejm możliwości złożenia uzasadnionej opinii. To nie oznacza, że Sejm czy Komisja do Spraw UE jest pozbawiona w ogóle możliwości zabrania głosu w tej sprawie.

Z drugiej strony, jutro mija termin przewidziany w ustawie kooperacyjnej na wyrażenie opinii w tym trybie, a opinia przyjmowana na podstawie art. 7 do pewnego stopnia wiąże prawnie stanowisko rządu. W terminie późniejszym Komisja będzie mogła zabrać głos i wyrazić opinię, natomiast będzie to opinia, która będzie miała raczej polityczny wpływ, niż prawny, na stanowisko rządu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Jaką moc miałaby opinia, którą Komisja przyjęłaby dzisiaj i wysłała bezpośrednio do Brukseli?

**Ekspert z BAS Bartosz Pawłowski:**

Opinia przyjęta dzisiaj jest adresowana do rządu, nie do Komisji Europejskiej. Ma na celu wpłynięcie na stanowisko rządu. Biuro Analiz Sejmowych stoi na stanowisku, że nie mamy podstaw prawnych, żeby komisja sejmowa wysłała bezpośrednio do Komisji Europejskiej swoją opinię. Dostrzegamy potrzebę takiej regulacji prawnej, ale to wymaga zmian w regulaminie Sejmu. To jest zdanie Biura Analiz Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Od razu wyjaśnię. Jest pewien spór pomiędzy prezydium Komisji a Biurem Analiz Sejmowych. W związku z tym, przyjętą przez nas opinię wysłałam, choć nie pamiętam teraz czego ona dotyczyła, do organów Unii Europejskiej. Została przeze mnie podpisana i bezpośrednio wysłana. Tak więc można to zrobić, moim zdaniem. Taką opinię możemy oczywiście przyjąć, natomiast w tej konkretnej sprawie skuteczniejsze byłoby, moim zdaniem, wzmocnienie stanowiska rządu albo – jeśli nie będziemy się zgadzać ze stanowiskiem rządu – przyjęcie odrębnego stanowiska. Jednak większą moc sprawczą ma bezpośrednio rząd, więc dlatego jestem zwolennikiem, aby przedyskutować i przyjąć opinię już do istniejącego stanowiska rządu, bo moim zdaniem to będzie w tym przypadku skuteczniejsze. Oczywiście, mogą się państwo ze mną nie zgodzić.

Od razu jedna uwaga. Poprosiłam pana posła o przygotowanie takiej opinii, za co dziękuję, ale moim zdaniem sama treść tej opinii wymagałaby jednak czasu na zapoznanie. Mam też konkretne uwagi co do tej treści, więc przyznam, że nie jestem teraz gotowa do przyjęcia naszej opinii dzisiaj, na tym posiedzeniu Komisji. Jest ona rozbudowana i wymagałaby trochę czasu, aby zastanowić się nad treścią. Stoję na stanowisku, że nasze opinie powinny być wysyłane na zewnątrz. Czy pan poseł Zawiślak zgadza się na to, aby odbyć dyskusję w przyszłym tygodniu, np. w przyszły piątek?

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Raczej się nie zgadzam, bo w przyszły piątek nie będzie stanowiska rządu. Z ust pani minister usłyszeliśmy, że być może za miesiąc będzie stanowisko. Jeżeli tak nie jest, to pani minister może zaprzeczyć.

Pamiętam, że tylko kilka razy rząd tak skandalicznie długo nie dostarczał swojego stanowiska. Borykaliśmy się z różnymi sytuacjami. Uważam, że ten temat jest bardzo istotny. Dziękuję Biuru Analiz Sejmowych za opinię. Jednak jako poseł sprawozdawca nie wezmę odpowiedzialności za rząd, nie będę wnioskował o przełożenie tego tematu. Mnie i moich wyborców interesuje polityka, ale przede wszystkim interesuje mnie sens prawny naszej aktywności, czyli wyrażenie naszego stanowiska, które pójdzie do rządu albo – jak stwierdziła pani przewodnicząca – możemy je wysłać nawet do Komisji Europejskiej, abyśmy mogli w sposób możliwie aktywny oddziaływać na projekty aktów unijnych. Nie ukrywam, że w opinii złożonej do pani przewodniczącej absolutnie nie podważam wagi tego rozporządzenia, uważam że kierunkowo ono jest słuszne, ale przez to, że jest niejasne, niespójne, daje za duże prerogatywy Komisji Europejskiej, być może nie będzie kontroli polskiej nad jakością aktów dodatkowych, które będą później stanowione

przez Komisję, nie wezmę za to odpowiedzialności. Uważam, że opinia Komisji powinna być przegłosowana i doręczona rządowi lub Komisji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Sawicki i pozwolę sobie konkludować tę dyskusję. Nie ma porozumienia do głosowania.

**Poseł Marek Sawicki (PSL):**

Takich przypadków z opóźnionymi stanowiskami rządu kilka już mamy. Mam pytanie do pani minister, czy brak opinii rządu wynika z tego, że spóźnił się minister rolnictwa, czy też z tego, że nadal nie jest zdecydowany minister finansów?

Nie jest żadną tragedią, gdyby nie było współfinansowania krajowego, bo od 2009 r. polskie rolnictwo ma już instrument własnych środków promocyjnych pozarządowych na wspieranie różnego rodzaju działań promocyjnych i współfinansowania środków unijnych. Niemniej jednak zaangażowanie państw członkowskich w promocję, w tym zaangażowanie budżetu polskiego jest oczekiwane przez przedsiębiorców i przez rolnictwo. Możemy dziś, jako Komisja, przyjąć opinię bez stanowiska rządu, ale wyjaśnienia wymaga kwestia, czy przy tak niedużych środkach brak porozumienia wynika z opieszałości ministra rolnictwa, czy ministra finansów.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Jeszcze wypowie się pani przewodnicząca Fotyga.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Chciałam poruszyć jeszcze jeden aspekt. Rzeczywiście, sprawa jest trudna i przyznam, że sama musiałam przejść pewną ewolucję, żeby wypracować jakieś stanowisko na ten temat.

Dokonywaliśmy promocji polskich produktów rolnych – niezależnie od tego, co na temat jakości tej promocji sądziliśmy, bo tu zdania były różne – na podstawie konstytucji, czyli prac nad budżetem państwa i kompetencji organów, a po drugie w zgodzie z istniejącymi traktatami. Sądzę, że rozporządzenie, które miałoby przekazywać kompetencje Komisji Europejskiej, godzi – po pierwsze – w porządek konstytucyjny państwa, a po drugie nie ma w ogóle takiej dyspozycji w traktatach, żeby móc powstrzymać coś, co do tej pory było możliwe, czyli nie można tego zmienić aktami prawa wtórnego. Jest to już wyraźna ingerencja w porządek konstytucyjny. Prawdę powiedziawszy, w tej części nie wyobrażam sobie innego stanowiska niż negatywne, zarówno rządu jak i Komisji. Na tym polega problem, że w całym tym zamieszaniu tak naprawdę nie wiemy, jakie są intencje.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:**

W odpowiedzi na pytanie pana posła Marka Sawickiego, minister rolnictwa dochował terminów i przekazał dokument w dniu 3 grudnia 2013 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych na posiedzeniu KSE.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zawiślak jeszcze? Chciałabym kończyć.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Pani przewodnicząca, wpadłem na pomysł, że może zaproponować członkom Komisji przeczytanie mojego projektu opinii, która rzeczywiście jest negatywna. Nie podważa samego założenia rozporządzenia, ale jest negatywna, jeśli chodzi o kształt rozporządzenia – nieprecyzyjny i bardzo dyskusyjny. Może wtedy państwo posłowie zechcieliby podjąć decyzję. Zmiany są oczywiście możliwe, nawet byłyby wskazane, gdyby coś było źle sformułowane. Czy mogę przeczytać?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Tak, ale trudno jest pracować na dokumencie, którego posłowie nie mają przed oczami. Jak pracować nad tekstem? Dobrze byłoby, gdyby każdy z posłów miał tekst. Jest on rozbudowany. Prosiłabym jednak przesłać go drogą mejlową do wszystkich posłów.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Mogę przesłać nawet w tej chwili.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Jednak przeczytanie nic nie da. Mam wrażenie, że jest ona sprzeczna… Zaraz, w związku z tym, będziemy przyjmowali konkluzję. Czy pan poseł chce przeczytać tę opinię?

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Jeżeli państwo chcieliby wysłuchać, tak.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Proszę bardzo.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, rozpatrując wniosek dotyczący – tu jest treść całego aktu prawnego, nie będę czytał – akceptując ze wszech miar ogólny cel rozporządzenia, negatywnie jednak opiniuje samą treść rozporządzenia w proponowanym kształcie. Komisja argumentuje swoje stanowisko tym, iż projekt nie zawiera kluczowych elementów projektowanych przepisów. W projektowanym rozporządzeniu jest wiele kwestii, co do których wyznaczone są jedynie ogólne wytyczne, a szczegółowe rozwiązania mają być określone dopiero w drodze aktów delegowanych. Takie rozwiązanie budzi uzasadnione wątpliwości, co do zgodności projektu rozporządzenia z ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Znacznie utrudniona jest także analiza projektu pod kątem respektowania zasady pomocniczości, a to ze względu na bardzo ogólny charakter i brak wielu przepisów, odwołanie się do regulacji zamieszczonych w równolegle przygotowanych projektach oraz planowane zamieszczenie wielu kluczowych przepisów w mających dopiero powstać aktach wykonawczych i delegowanych.

Komisja zwraca uwagę na fakt, że do tej pory, pomimo upływu przewidzianych prawem terminów, nie otrzymała ostatecznego stanowiska Rady Ministrów dotyczącego przedmiotowego rozporządzenia. W tym kontekście Komisja jeszcze raz podkreśla, że pomimo negatywnej opinii dotyczącej projektu rozporządzenia w przedmiotowej formie z całą stanowczością akceptuje cele projektu i apeluje do Rady Ministrów o podjęcie działań zmierzających do wypracowania nowego projektu rozporządzenia realizującego cel, jakim jest przyczynienie się do podniesienia poziomu oraz zwiększenie ilości działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych pochodzących z krajów członkowskich Unii Europejskiej, w tym w szczególności z Polski, na rynku wewnętrznym i w państwach trzecich w kształcie zgodnym z przepisami Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Mam wątpliwość. Albo poddam, choć jest to sprzeczne z tym co mówiłam wcześniej, opinię pod głosowanie, albo zaproponuję przyjęcie konkluzji, że Komisja wysłuchała informacji rządu, bo to był tak naprawdę pierwszy wniosek, jaki dzisiaj padł. W pierwszej kolejności poddałabym pod głosowanie opinię o tym, że Komisja wysłuchała informacji rządu w sprawie dokumentu COM 812 i podejmie decyzję o ewentualnym powrocie do dyskusji po otrzymaniu i zapoznaniu się z projektem stanowiska rządu RP.

Kto z państwa jest za przyjęciem konkluzji w zaproponowanym kształcie? Proszę o podniesienie ręki (15) Kto jest przeciwny? (11) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Konkluzja uzyskała większość. Oczywiście tę opinię, panie pośle, prześlemy do wszystkich członków Komisji i kiedy będzie stanowisko rządu, wrócimy do tego dokumentu i pana projekt rozpatrzymy.

Przechodzimy do pkt 3 – dokument COM (2013) 711. Bardzo proszę pana ministra Tomasza Tomczykiewicza, o zabranie głosu.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, komunika na temat długoterminowej wizji rozwoju infrastruktury w Europie i poza nią został opublikowany w dniu 14 października 2013 r. W dokumencie Komisja Europejska podjęła próbę nakreślenia wizji rozwoju infrastruktury energetycznej w Europie, w dłuższym horyzoncie czasowym. Dokument wskazuje kierunki, które należy podjąć w celu pełniejszego wdrożenia wewnętrznego rynku energii, zwiększenia bezpieczeństwa dostaw w Europie i lepszej integracji odnawialnych źródeł energii. Służyć temu ma wyjście poza obszar terytorialny Unii Europejskiej i zwrócenie należytej uwagi na realizowanie elektroenergetycznych i gazowych inwestycji sieciowych z państwami sąsiadującymi z Unią Europejską.

Komitet do Spraw Europejskich przyjął stanowisko rządu do komunikatu Komisji w dniu 4 grudnia 2014 r. Rząd polski wyraził przychylne stanowisko odnośnie do tego dokumentu, zgadzając się, że rozwój infrastruktury energetycznej ma podstawowe znaczenie dla dalszej integracji w ramach tworzenia wewnętrznego rynku energii i zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego. Rząd polski zgadza się z opinią, że dla realizacji celów konieczne są znaczące środki finansowe, dlatego też stale podkreślamy rolę przedsięwzięć inwestycyjnych nazywanych projektami wspólnego zainteresowania PCI i 248 projektów dotyczących sektora energii elektrycznej, gazu ziemnego, ropy naftowej i inteligentnych sieci. Rząd RP uważa, że rozwój sieci i połączeń transgranicznych między państwami członkowskimi realizowanych w ramach PCI przełoży się na zwiększenie handlu energią i gazem oraz eliminację barier, takich jak przepływy nieplanowanej energii elektrycznej, co w konsekwencji skutkować powinno zwiększeniem bezpieczeństwa energetycznego całej Unii Europejskiej.

Dotyczące Polski projekty elektroenergetyczne PCI obejmują rozbudowę dwóch połączeń z Niemcami wraz z instalacją przesuwników fazowych, budowę trzeciego połączenia z Niemcami oraz kontynuację prac nad połączeniem Polska-Litwa, tj. rozbudowę linii przesyłu w Polsce celem uzyskania zdolności przesyłowych na Litwie 1000 MW.

W komunikacie Komisji zaprezentowana została nowa idea tzw. projektów wzajemnego zainteresowania PMI, do których rząd RP odniósł się w swoim stanowisku ostrożnie. Projekty wzajemnego zainteresowania miałyby być uzupełnieniem dla PCI, jako projekty wykraczające znacząco poza terytorium Unii Europejskiej. Celem nowych projektów jest szersza geograficznie integracja rynku energii UE z regionami sąsiednimi, np. import energii elektrycznej z Afryki, jak również kontynuacja integracji wewnątrzunijnej. Zdaniem rządu, obecnie jest zbyt wcześnie, aby podejmować debatę na temat PMI z uwagi na ograniczone zasoby finansowe Unii Europejskiej. Wysiłek państw członkowskich powinien się, naszym zdaniem, skoncentrować na realizacji PCI, ponieważ uproszczona ścieżka implementacji wymusi odpowiednie tempo inwestycji.

Co prawda, komunikat nie wskazuje wyraźnie źródeł ewentualnego dofinansowania potencjalnych projektów PMI, to jednak w opinii rządu należy ostrożnie podchodzić do ewentualnego angażowania środków Unii Europejskiej na zakrojone na szeroką skalę działania poza Unią. Rząd wskazuje, że dla gospodarki Unii i państw członkowskich korzystniejsze jest rozwijanie źródeł wytwarzania energii elektrycznej w samej Unii Europejskiej, w tym w oparciu na rodzimych surowcach oraz innowacyjnych technologiach poprawiających ich wykorzystanie i wydobycie, niż tworzenie warunków do importu energii dzięki budowie infrastruktury proenergetycznej i gazowej oraz przenoszenie kolejnych miejsc pracy poza Unię Europejską. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Marek Łapiński. Bardzo proszę.

**Poseł Marek Łapiński (PO):**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowna Komisjo, mamy komunikat, który jest dokumentem interesującym, choć ze swej natury nie jest dokumentem natury legislacyjnej, dlatego informacje w nim zawarte traktujemy właśnie informacyjnie. Dotyczy on pewnej wizji stworzenia wspólnego rynku energetycznego, rynku jednolitego, wskazując

kierunki rozwoju naszego europejskiego rynku, a jednocześnie wyjścia poza Unię Europejską z projektami energetycznymi.

O ile rząd w swym stanowisku pozytywnie opiniuje projekty wspólnego zainteresowania, o tyle – jak powiedział pan minister – dość ostrożnie odnosi się do projektów wzajemnego zainteresowania, choć w stanowisku właściwie jest ocenione jednoznacznie negatywnie wyjście z projektami finansowanymi przez Unię Europejską poza granice Unii. Wydaje się jednak, że ideą tego komunikatu było wskazanie tych projektów, które miałyby wychodzić poza granice Unii, które miałyby w przyszłości stanowić o zapewnieniu pewnego bezpieczeństwa energetycznego dla krajów wspólnego rynku.

Dokument uwzględnia wiele nowych pojęć – już przywoływane projekty wspólnego zainteresowania, projekty wzajemnego zainteresowania. Z punktu widzenia Polski interesujący jest nie sam komunikat, ale rozporządzenie, jakie zostało wydane 14 października 2013 r., które określa projekty wspólnego zainteresowania dla Polski. Znajdują się one w ramach korytarzy energetycznych, które są omawiane w komunikacie. Te projekty wspólnego zainteresowania miałyby być finansowane do 2020 r. m.in. z instrumentu „Łącząc Europę". Projektów tych jest 36. Pan minister je wymienił. Dotyczą one rynku energii elektrycznej, rynku gazowego, ale także przesyłu ropy naftowej, m.in. Adamowo-Brody jest tutaj wymienione. Czy tych projektów jest dużo pośród ponad 200 projektów, które zostały wskazane do realizacji, jako priorytetowe do roku 2020? Liczba wydaje się niezbyt imponująca, chociaż musimy wziąć pod uwagę, że możliwości finansowe nie tylko Unii Europejskiej powinny być w tym zakresie analizowane, ale także nasze zdolności finansowania tych projektów, jeśli chodzi o naszych przedsiębiorców i nasze państwo. Ta liczba mogłaby być większa, ale rozumiem, że wynika ona z tych, które zostały zgłoszone do realizacji.

Moje pytanie do pana ministra jest takie: na jakim etapie przygotowania są te projekty, które zostały wskazane jako projekty wspólnego zainteresowania, a które mają być realizowane do 2020 r.? Jakie będzie ich finansowanie? Mamy tu informację, że w ramach konsultacji społecznych tego dokumentu partnerzy, przedsiębiorcy zaopiniowali te projekty pozytywnie. Rozumiem, że mają one zapewnione finansowanie.

Wydaje się, że sam komunikat mówiący, że te projekty będą miały ułatwioną ścieżkę inwestycyjną, jeżeli chodzi o uzgodnienia, o przygotowanie inwestycyjne, daje szansę powodzenia realizacyjnego, ale jeśli spojrzymy na nazwy tych projektów, to rzeczywiście wiele z nich było wielokrotnie zapowiadane i niektóre z nich nie były realizowane ze względów proceduralnych albo z braku finansowania. Dlatego mam pytanie o praktykę realizacyjną rozporządzenia z 14 października 2013 r. dotyczącego projektów wspólnego zainteresowania, które dotyczą terenu naszego kraju i państw sąsiednich. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Gałażewski.

**Poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Mam kilka uwag ogólnych. Te komunikaty są istotne, mimo że nie są aktem legislacyjnym, dlatego że z komunikatów wynika później pewna długotrwała tendencja rozwojowa, oczywiście na końcu pojawiają się często akty legislacyjne. Dobrze że dyskutujemy te problemy w początkowej fazie, ponieważ na tym etapie można jeszcze wiele zmienić.

Druga uwaga ogólna. W Unii Europejskiej, a może raczej w Komisji Europejskiej jest tendencja szukania nowych kierunków, rozpraszania finansowania zamiast koncentracji na wybranych projektach. Takim przykładem kuriozalnego postępowania jest gazociąg Nabucco, który przegrywa wszelką konkurencję z wieloma innymi projektami. Czas jego realizacji jest tak długi, a realizacja jest cały czas niepewna, że sytuacja gospodarcza w tym regionie się zmieniła, podobnie jak możliwości zapewnienia finansowania połączenia odbiorców z tym gazociągiem.

Jeśli chodzi o gazociągi sytuacja w ogóle jest kuriozalna, ponieważ z jednej strony mamy tzw. projekty unijne, czyli m.in. Nabucco i interkonektory energetyczne, a z drugiej strony wyraźne zainteresowanie poszczególnych państw członkowskich i wchodzenie

firm z tych państw w realizację gazociągów rosyjskich. W związku z tym ta dywersyfikacja nie następuje. W komunikacie za wiele na ten temat nie ma, brak ogólnego stwierdzenia, jaką mamy mieć politykę dywersyfikacyjną. Jeśli chodzi o Polskę, to oczywiście powinniśmy się skupić na LPG, gaz i łączenie, interkonektory energetyczne, a także inne.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę, że część inwestycji jest wymuszona, np. decyzjami politycznymi. Mówię o zamknięciu elektrowni atomowych w Niemczech, a potem wymuszaniu inwestycji, które pozwolą na przesyłaniu gazu z północy na południe i nieblokowanie polskich linii przesyłowych. Jest jeszcze jedno. Niezależnie od nowych inwestycji musimy sobie zdać sprawę, że sieci przesyłowe, szczególnie elektroenergetyczne, są bardzo przestarzałe, nie wytrzymują próby czasu. Mamy akurat łagodną zimę, ale jeżeli pojawi się trochę śniegu i lodu, to wyłączane są całe województwa. Mieliśmy takie przypadki w województwie zachodniopomorskim.

Wydaje mi się, że Unia powinna się skoncentrować na rzeczywistych problemach i próbowała je rozwiązać, a nie kreowała nowe, być może wspaniałe inwestycje przyszłości, jak np. połączenie Półwyspu Iberyjskiego z Afryką. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Naimski.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, mamy do czynienia z dokumentem, który moim zdaniem faktycznie jest znaczącym krokiem wstecz w stosunku do tego, co Unia Europejska postanowiła, przyjmując rozporządzenie Komisji i Rady, które enumeratywnie wymienia 248 projektów wspólnego zainteresowania PCI. Dlaczego tak uważam? Dokument, który rozpatrujemy trzeba czytać w kontekście rywalizacji o pieniądze z tego koszyka finansowego, który nazywany jest „Łącząc Europę”. Jeżeli popatrzymy na komunikat łącznie z integralną jego częścią, jaką są mapki w załącznikach, to okazuje się, że na tych mapach nie ma niektórych projektów wspólnego zainteresowania, które są wśród tych 248 wymienione w rozporządzeniu. Brak także niektórych projektów, które dotyczą Polski z listy 36 projektów dotyczących właśnie Polski. Nie ma np. na tej mapce, co jest znaczące, połączenia elektroenergetycznego z Litwą.

Równocześnie jest tak, że to co jest ogólnie zapisane w projektach wspólnego zainteresowania w rozporządzeniu, chodzi o jeden z 36 projektów dotyczących Polski, dotyczy przeciwdziałania izolacji w systemie przesyłu gazu z Litwy, Łotwy i Estonii. Otóż ten projekt jest doprecyzowany na mapce załączonej do komunikatu jako połączenie Litwy z Jamałem z terytorium Polski. To jest sprzeczne z polskimi projektami. Polskie projekty to gazociąg pomorski, który ma łączyć Świnoujście, terminal LNG, z Gdańskiem, a dalej z Litwą. W tym założeniu jest dopełnienie tzw. pierścienia gazowego wokół Bałtyku, który byłby realizowany w polskim interesie, a nie w interesie rosyjskim.

Odbieram komunikat jako, w zasadzie, rozpoczęcie dyskusji przez Komisję Europejską na temat strategicznych projektów infrastrukturalnych energetycznych od początku, faktycznie rzecz biorąc, jeżeli chodzi o punkt widzenia Brukseli i niektórych uczestników tej dyskusji. Dziwi mnie nieprecyzyjne stanowisko rządu w tej sprawie, dlatego że w tym, co pan minister przedstawił, jest taka defensywna postawa, tzn. rząd nie ustosunkowuje się do dokumentu, który moim zdaniem jest dokumentem niepotrzebnym i do odrzucenia, natomiast rząd się skupia na obronie, skądinąd słusznej, tych 36 projektów wspólnego zainteresowania, które już były zatwierdzone. To słuszna taktyka, dlatego że to jest korzystne z polskiego punktu widzenia, mówię o 36 naszych projektach, ale równocześnie przyjęcie komunikatu jako podstawy… Pan przewodniczący Gałażewski ma rację, mówiąc że komunikaty nie są legislacyjnie wiążące, tym niemniej wyznaczają pewne strategiczne kierunki. Otóż kierunek wyznaczany przez ten komunikat jest kierunkiem sprzecznym z polskimi interesami. Wnosiłbym o to, abyśmy jako Komisja wyrazili to w naszej opinii. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Fotyga.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo. W większości chciałam powiedzieć to samo, co pan poseł Naimski, zwłaszcza w odniesieniu do Jamału. W pełni popieram to stanowisko. Sądzę, że powinniśmy dość intensywnie zareagować. Jeżeli mogę zgłosić uwagę, to w naszej opinii powinno być poparcie dla rządu dla lobbowania tych istniejących już, zatwierdzonych polskich projektów.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Ktoś musi przygotować tę opinię, więc mam pytanie, czy pan poseł sprawozdawca będzie chciał przygotować taką opinię?

**Poseł Marek Łapiński (PO):**

Pani przewodnicząca, może posłuchajmy najpierw stanowiska pana ministra, bo ja analizując te mapki mam inne wnioski niż pan poseł Naimski. Myślę, że pan Piotr Naimski powinien przygotować taką opinię.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pan poseł Szczerski.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Podpisuję się oczywiście pod poprzednimi głosami. Chciałem jednak zapytać o coś innego.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Przepraszam. Mam prośbę, aby konsultacje w sprawie treści opinii odbyły się po posiedzeniu Komisji. Teraz głos zabierze pan poseł Szczerski.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Mam dwa pytania. Jedno do pana ministra związane z tym dokumentem. Jak pan minister odnajduje strategię energetyczną Polski w tym dokumencie? Według mnie, ten dokument opisuje wizję przyszłości energetycznej Europy zupełnie odmiennie od tego, co rząd przedstawia polskim obywatelom i co zdaje się mieć jako podstawę swojej strategii. Po pierwsze, niezwykle sceptycznie odnosi się do gazu niekonwencjonalnego, opisując możliwość wydobycia takiego gazu takim zdaniem, które oznacza, że ma to wpływ negatywny. Pisanie o stworzeniu najwyższych norm nałożonych przepisami unijnymi w zakresie ochrony środowiska i bezpiecznej, zrównoważonej i efektywnej pod względem kosztów eksploatacji tego gazu oznacza *de facto* postawienie ogromnej liczby warunków, czego się nie robi przy żadnym innym źródle energii, które jest tutaj omawiane. Tego typu zapis dotyczy wyłącznie gazu niekonwencjonalnego. Jak rozumiem, jako obywatel polski, do niedawna polski rząd uważał, że to wydobycie gazu niekonwencjonalnego będzie podstawą naszej nowej strategii energetycznej.

Natomiast dokument niezwykle pozytywnie odnosi się – i to byłoby być może zaskoczeniem dla większości obywateli polskich – do energetyki węglowej. Mówi bardzo wyraźnie, że zwiększa się udział węgla i energetyki węglowej w unijnym koszyku energetycznym, ze względu na korzystne warunki rynkowe. Do niedawna słyszałem od polskiego rządu, że nie ma przyszłości dla węgla w Polsce, bo jest ekologicznie sprzeczny z dokumentami unijnymi i węgiel będziemy kasować. A tutaj Komisja Europejska wyraźnie mówi, że w przyszłości zwiększającą się częścią koszyka energetycznego będzie węgiel i energetyka węglowa. Z tego trzeba wyciągać wnioski dla sieci przesyłowych itd.

Mam zatem pytanie, czy my generalnie jesteśmy, jako państwo, jako rząd polski, w kursie polityki energetycznej europejskiej? Tutaj widzę, że jest odwrotnie. Tam jest niezwykle sceptycznie wobec gazu niekonwencjonalnego, a niezwykle pozytywnie wobec węgla, a u nas jest odwrotnie – my stawiamy na gaz niekonwencjonalny, a węgiel będziemy kasować. Jak by pan się do tego odniósł?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Sellin.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Mam do pana ministra jedno szczegółowe pytanie. Na liście tych priorytetowych korytarzy energetycznych, gazowych czy naftowych, mamy wylistowanych 6 korytarzy, gdzie wśród krajów zainteresowanych jest Polska, a nie mamy zaznaczenia, że Polska jest zainteresowana tzw. północną morską siecią przesyłową morskiej energii wiatrowej, która ma obejmować region Bałtyku. Chcę zapytać, czy ten brak zainteresowania wynika z tego, że chcemy blokować budowanie farm wiatrowych na Bałtyku czy z tego, że to nie jest priorytet, ale w gruncie rzeczy farmy wiatrowe będą mogły powstawać?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Czy są jeszcze zgłoszenia do dyskusji? Nie słyszę. W takim razie oddaję głos panu ministrowi.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Dziękuję. Chciałbym zdementować informację pana posła Szczerskiego. Powiedział nieprawdę. Nie przypominam sobie żadnej wypowiedzi żadnego członka rządu, ani też żadnej dokumentacji rządowej, które by mówiły, że następuje zmierzch węgla kamiennego czy brunatnego w Polsce. Wręcz odwrotnie, wszystkie wypowiedzi, zarówno ministra gospodarki, jak i pana premiera, jednoznacznie wskazują, że w planie energetycznym węgiel brunatny i kamienny będą stanowić podstawę.

Wszystkie nasze oczekiwania w ramach PCI są zrealizowane i nie są kwestionowane przez ten dokument. Źle jest odczytywany przez pana posła Naimskiego rysunek dotyczący połączeń gazowych. Połączenie gazowe dotyczy Polski i Litwy, a dalsza rozbudowa jest związana ze wzmocnieniem polskich sieci gazowych, niezbędnych do rozprowadzenia gazu w Polsce. Wiedzą państwo, że ta sieć jest niewystarczająca, szczególnie dotkliwe braki były rok czy dwa lata temu na Mazowszu, w związku z tym rozbudowa jest absolutnie niezbędna. Możemy z całą stanowczością powiedzieć, że projekty wspólne są wszystkie te, których oczekiwaliśmy i które są niezbędnie potrzebne w naszym kraju, aby być niezależnym przede wszystkim w systemie gazowym, a tak się stanie prawdopodobnie w 2018-2019 r., po zrealizowaniu tych zadań. Wówczas 100% zapotrzebowania na gaz będziemy mogli mieć zapewnione z kierunków innych niż wschodni, będą takie możliwości przesyłowe.

Myślę, że odniosłem się do wszystkich pytań. Dzisiaj takiej infrastruktury nie mamy, więc siłą rzeczy nie ma nas w tych rozwiązaniach.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia do dyskusji? Nie słyszę. Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja wysłuchała informacji rządu na temat komunikatu z dokumentu COM (2013) 711 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Przechodzimy do pkt 4, dokument COM (2013) 716. Bardzo proszę pana ministra Stanisława Rakoczego, o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy:**

Dziękuję. Jest to komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego pt. „Broń palna a bezpieczeństwo wewnętrzne UE: ochrona obywateli i zakłócanie nielegalnego handlu”. Celem projektu przedstawionego przez Komisję Europejską jest, oprócz podsumowania dotychczasowych działań w zakresie ograniczenia nielegalnego handlu bronią, także wskazanie kierunków i propozycji inicjatyw na nadchodzące lata.

W przedmiotowym komunikacie Komisja Europejska proponuje stworzenie zintegrowanej polityki na rzecz zwalczania zagrożeń związanych z nielegalnym obrotem bronią palną za pomocą przepisów prawnych, konkretnych działań, szkoleń i wsparcia finansowego ze strony Unii Europejskiej. W oparciu o działania podjęte na szczeblu międzynarodowym, unijnym i krajowym opracowano cztery priorytety. Należą do nich: ochrona rynku legalnej cywilnej broni palnej, ograniczenie przedostawania się broni palnej w ręce przestępców, zwiększenie presji na tzw. rynki przestępcze i grupy przestępcze oraz budowanie lepszych zdolności wywiadowczych poprzez przepływ i analizę informacji.

Komunikat Komisji Europejskiej dotyczy zagrożeń dla bezpieczeństwa związanych ze wszystkimi rodzajami broni, obejmujących zarówno broń palną lekką i strzelecką

o przeznaczeniu cywilnym, np. broń sportową i myśliwską, jak też broń wojskową. Dokument stanowi wypełnienie działań Unii Europejskiej w innych kluczowych obszarach bezpieczeństwa, w tym w obszarze walki z przestępczością zorganizowaną i terroryzmem.

Stanowisko polskiego rządu do tego komunikatu jest następujące. Rząd uznaje, że jest to dokument zawierający wiele konstruktywnych propozycji i rozwiązań mających na celu ograniczenie nielegalnego obrotu bronią palną i amunicją. Polska co do zasady popiera projekt, który identyfikuje szereg problemów istniejących na forum Unii Europejskiej, które do chwili obecnej nie były uregulowane lub były uregulowane w sposób niewystarczający. Chodzi m.in. o niepełną implementację regulacji unijnych oraz międzynarodowych, brak ujednoliconego systemu znakowania broni palnej, brak standardów w zakresie pozbawiania cech użytkowych broni, brak przepisów skutecznie przeciwdziałających procederowi przerabiania broni gazowej, alarmowej czy sygnałowej, brak standardów automatycznej identyfikacji balistycznej w Unii Europejskiej.

Polska z zadowoleniem przyjmuje fakt uznania za jeden z priorytetów Unii Europejskiej w obszarze egzekwowania prawa na lata 2014-2017 kwestii nielegalnej produkcji i handlu bronią palną i amunicją. Umożliwi to podjęcie skoordynowanych przekrojowych działań w tym zakresie i w efekcie przyczyni się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa obywateli UE.

Należy podkreślić, że wszelkie inicjatywy na szczeblu wspólnotowym są podejmowane w celu wzmocnienia współpracy między służbami i wdrażania prawa w zakresie członkowskim oraz koordynacji działań tych służb ze służbami innych państw członkowskich i zasługują na poparcie rządu Rzeczypospolitej. Szczególny nacisk należy położyć na poprawę wymiany informacji pomiędzy państwami członkowskimi w tym zakresie oraz na konieczność korzystania z dorobku ONZ i OBWE w zakresie regulacji dotyczących broni palnej.

Mógłbym to jeszcze rozwijać, natomiast sentencję stanowiska rządu zaprezentowałem. Wniosek, jaki się nasuwa, jest taki, iż niewątpliwie nielegalna broń palna stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa w Unii Europejskiej, zarówno z perspektywy wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Należy przewidywać, że realizacja wniosków zawartych w przedmiotowym dokumencie przyczyni się do lepszego zidentyfikowania wspólnych problemów w obszarze nielegalnego handlu bronią palną i amunicją oraz wypracowania wspólnych propozycji rozwiązań.

Obszary, które nadal wymagają zintensyfikowania działań to: rozwój i współpraca operacyjna organów ścigania, pozyskiwanie danych statystycznych oraz ich wymiana w kontekście śledzenia broni palnej i amunicji, wymiana dobrych praktyk oraz wspólne szkolenia i wspólne standardy oraz przepisy obligujące do przestrzegania państwa członkowskie. Ważne jest także upowszechnienie tych standardów na terenach postkonfliktowych, przy wykorzystaniu dorobku np. ONZ. Istotne jest także upowszechnienie i ujednolicenie narzędzi wspomagających identyfikację broni palnej użytej do celów przestępczych. To wszystko tytułem wstępu. Jeżeli będą pytania, jesteśmy do dyspozycji.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pani poseł Małgorzata Sadurska. Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, tak się składa, że jestem sprawozdawcą do dwóch dokumentów na dzisiejszym posiedzeniu. Przechodząc do rzeczy, jak powiedział pan minister, nielegalna broń palna stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Walka z tym procederem stanowi jeden z priorytetów UE na lata 2014-2017.

Celem tego komunikatu jest podsumowanie dokonań, jeżeli chodzi o działania w zakresie ograniczania nielegalnego handlu bronią palną oraz wskazania kierunków i propozycji inicjatyw na lata następne. Pan minister przedstawił cztery priorytety, więc nie będę ich już cytowała. Dokument przedstawia zarys polityki Unii w zakresie broni palnej i postuluje ujednolicenie oznakowania broni palnej, co miałoby się przyczynić do ograniczenia nielegalnego obrotu bronią i pomóc w identyfikacji sprawców

przestępstw z użyciem nielegalnej broni palnej. Temu miałaby służyć m.in. konieczność ujednolicenia zasad nabywania i posiadania broni palnej w krajach członkowskich oraz wprowadzenia regulowanej sprzedaży i posiadania broni pneumatycznej, zabytkowej, historycznej i replik.

Mimo że komunikat, jako dokument Unii Europejskiej niebędący projektem aktu prawnego, nie wywołuje skutków prawnych, to zgodnie z otrzymaną dzisiaj opinią Biura Analiz Sejmowych, już na tym etapie akcentuje możliwość naruszenia zasady pomocniczości w przypadku, kiedy poszczególne wskazówki zawarte w komunikacie będą wcielane w życie jako projekty aktów prawnych. Biuro Analiz Sejmowych w swojej opinii wskazuje konieczność zbliżenia krajowych przepisów wszystkich państw członkowskich, dotyczących doprecyzowania zasad nabywania i posiadania broni palnej oraz wprowadzenia regulowanej sprzedaży i posiadania takich przedmiotów jak broń pneumatyczna, repliki, broń zabytkowa i broń pozbawiona cech użytkowych. Jeżeli te zadania będą w przyszłości miały charakter aktów prawnych, to mogą one stać w sprzeczności z zasadą pomocniczości. Moje pytanie do pana ministra, czy na tym wstępnym etapie, czyli na etapie komunikatu, nie byłoby dobrze, gdyby rząd zajął stanowisko w tym zakresie? Drugie pytanie, czy przy sporządzaniu stanowiska rządu była rozważana możliwość naruszenia w przyszłości zasady pomocniczości? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pan poseł Czartoryski.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Mam dwa pytania do pana ministra. Jak pan ocenia ten komunikat pod kątem przyszłego rynku broni w Polsce? Polska jest państwem UE, w którym jest najmniej jednostek broni na 1000 mieszkańców. Jesteśmy w zasadzie całkowicie pozbawieni broni, chyba dlatego, że w historii mieliśmy za dużo partyzantów i żebyśmy się już nigdy nie bronili, jesteśmy całkowicie rozbrojeni. Jestem ciekawy, jak pan ocenia ten dokument pod takim kątem. Czy, pana zdaniem, ten dokument utrudni – jeżeli komunikat spowoduje zmianę przepisów w zakresie wytycznych, które znalazły się w komunikacie – posiadanie broni w Polsce, czy też ułatwi?

Generalnie jestem sceptyczny co do różnych uregulowań na szczeblu europejskim, ale z paradoksalnego punktu widzenia, że w Polsce mamy zakaz posiadania broni, w przeciwieństwie do naszych sąsiadów, to ciekawy jestem, jaka jest pana ocena? Przypomnę, że w Polsce jest 7 jednostek broni na 1000 mieszkańców, a w Niemczech np. 120, w Czechach 62. Chodzi mi głównie o kwestie gospodarcze. Nasze firmy leżą, bo nie mają rynku zbytu w Polsce, w przeciwieństwie np. do czeskich firm, które mogą się rozwijać, mimo że liczba ludności jest znacznie mniejsza.

Drugie pytanie dotyczy broni pozbawionej cech bojowych, broni historycznej i czarnoprochowej. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie, a od 15 lat jestem rekonstruktorem, nie ma przypadków napaści z bronią czarnoprochową. Jeżeli chodzi o określenia bezpieczeństwo i broń czarnoprochowa, to mają się do siebie tak jak określenia słoń i ciastko z kremem. To się ze sobą nie łączy, ponieważ ryzyko użycia broni czarnoprochowej jest takie, że każdy inny przedmiot – cegła, tasak, kamień – jest lepszy dla bandyty. Dlatego ona w ogóle nie jest używana w napadach. Wobec tego, stopień prawdopodobieństwa, że nie wypali broń lontowa czy skałkowa jest tak wysoki, że bandyci wolą wziąć do ręki każdy inny przedmiot, nie chcąc ryzykować sprawdzania, czy kamień zaiskrzy, czy nie. Moje pytanie jest takie: jak pan ocenia, czy to wpłynie na utrudnienie dostępu do broni historycznej, co w Polsce i tak jest bardzo trudne, mimo że jest to broń legalna? Zdarza się wprawdzie, że policja, chcąc pokazać sukces, pokazuje, że kogoś złapała z karabinem lontowym, gdzie sznurek się żarzy itd. Sam widziałem, jak pokazywano w TVN, że na Kole złapano kogoś z takim ogromnym karabinem. Moje pytanie jest, czy to utrudni, czy nie utrudni, bo rynek kolekcjonerski w Polsce jest, jest też grupa rzemieślników, którzy dzięki temu funkcjonują. Pod tym kątem chciałbym usłyszeć pana ocenę.

Nie wiem tego, ale może się okazać, że paradoksalnie – skoro mamy w Polsce najbardziej restrykcyjne przepisy – będziemy mieć w ten sposób poluźnienie przepisów. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Wobec tego proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:**

Panie pośle, komunikat dotyczy nielegalnego handlu bronią. To, o czym pan mówi, to legalny handel. Ten dokument nie będzie miał żadnego wpływu na legalny obrót bronią. Mówimy tutaj o ograniczeniu nielegalnego handlu bronią. To główne zadanie i myśl przewodnia tego komunikatu.

W mojej ocenie, te regulacje w żaden sposób nie wpłyną na polski rynek, ponieważ Polska – jako jeden z nielicznych krajów, jak pan poseł zauważył – ma większość, a praktycznie wszystkie te dokumenty zaimplementowane. Jest on do nas intencyjnie skierowany, jak do każdego państwa członkowskiego, natomiast niewiele się u nas zmieni. Oczywiście, będą drobne rzeczy. Pan dyrektor z Departamentu Zezwoleń i Koncesji mógłby o tym więcej powiedzieć, np. na temat pozbawiania zdolności użytkowej. Chodzi o ujednolicenie przepisów, bo jedni to przecinają piłą, inni robią tak, że broń wygląda jak wyglądała, a my tam wstawiamy coś, co widać itd. Jednak na rynek broni, w ocenie resortu, to nie wpłynie w żaden sposób.

Chodzi głównie o wprowadzenie w skali całej Unii Europejskiej przepisów, bo łatwo wyjechać z Polski, nabyć gdzieś broń nielegalnie i z nią wrócić. Myślę, że dlatego z punktu widzenia polskiego rządu, ważne jest ujednolicenie dostępu do nielegalnej broni w całej Unii, aby było tak samo jak w Polsce. Jak pan zauważył, u nas te uregulowania są wprowadzone.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Czy to jest korzystne, czy nie?

**Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:**

Ze względów bezpieczeństwa, panie pośle, uważam, że jest to korzystne. Chodzi o ograniczenie nielegalnego posiadania broni i możliwości nielegalnego jej nabycia. Nie mówimy tu o legalnym nabywaniu broni w drodze uzyskania pozwolenia, tu się nic nie zmieni. Chodzi, jeszcze raz podkreślam, o nielegalny obrót.

Pani poseł sprawozdawca zapytała o zasadę pomocniczości. Jak pani słusznie zauważyła, badanie zgodności z zasadą pomocniczości następuje w momencie, kiedy się posiada projekt aktu prawnego. Trudno mówić o tym, czy coś jest zgodne z zasadą pomocniczości, czy nie jest, jeśli tego jeszcze nie ma. Trzeba zobaczyć projekt aktu, przeczytać go i wtedy można powiedzieć, czy on jest zgodny z tą zasadą, czy też nie. Zawsze taka ocena jest przeprowadzana na etapie projektu aktu prawnego.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Proszę, pani poseł.

**Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):**

Panie ministrze, to się zgadza, i to zaznaczyłam. Natomiast, biorąc pod uwagę wnioski wynikające z komunikatu, można mieć przynajmniej świadomość, w którym kierunku będzie szła regulacja, projekt aktu prawnego. Myślę, że już na etapie komunikatu można zgłaszać pewne uwagi, choć nie legislacyjne, bo to za wczesny etap, ale pewne postulaty, żeby w przyszłości, kiedy ten akt prawny będzie tworzony, ta zasada pomocniczości nie była naruszona. Posiłkowałam się opinią Biura Analiz Sejmowych, tu to zostało wykazane. Mam nadzieję, że pan minister zapoznał się z tą obszerną opinią. Moje pytanie było takie: czy na etapie komunikatu państwo zastanawiali się nad możliwością naruszenia zasady pomocniczości w przyszłości? Już teraz można wyciągnąć wnioski, że będzie to szło ku ograniczeniu kompetencji państw członkowskich.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Jeszcze pan poseł Czartoryski chce zabrać głos.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Jeszcze chcę dopytać. W związku z pana odpowiedzią, że to nie ma żadnego znaczenia dla broni posiadanej legalnie, to nie rozumiem w ogóle, o co tu chodzi. Skoro ten dokument dotyczy tylko nielegalnej broni, to chciałbym prosić o odniesie się do fragmentu opinii Biura Analiz Sejmowych, który chciałbym zacytować: „Wprowadzenie na poziomie unijnym reglamentacji broni historycznej, replik broni historycznej, broni pozbawionej cech użytkowych, broni na ślepą amunicję, imitacji broni palnej, wiatrówek i innych przedmiotów…”. To czego to dotyczy – legalnej czy nielegalnej broni? Moim zdaniem, właśnie legalnej. O to pytam. „…które w myśl dotychczasowej dyrektywy nie są bronią palną…”. Czyli mam tutaj podejrzenie, że zostanie zaostrzony dostęp do tej broni. „…lub nie są klasyfikowane jako broń palna, doprowadzi do istotnego nominalnego wzrostu przestępczości związanej z bronią palną, zapewne bowiem wielu obecnych posiadaczy takich przedmiotów, niebędących wcześniej przestępcami (a takich jest najpewniej przytłaczająca większość), nie będzie skłonna ich się pozbyć lub podjąć próby legalizacji. Zapewne nastąpi też stosowny wzrost wykrywalności przestępstw związanych z bronią palną. Wątpić natomiast należy, czy na poziomie Unii Europejskiej nastąpi zauważalny spadek faktycznej przestępczości w postaci użycia broni palnej jako narzędzia przemocy. Komunikat Komisji nie podaje żadnych szacunków odnoszących się do liczby przestępstw popełnionych przy użyciu wskazanych rodzajów broni…”. Oczywiście, że nie podaje, bo to jest tak śladowa liczba przestępstw przy użyciu tych lontowych samopałów, że oni nie są w stanie nawet znaleźć statystyk.

Nie zgodzę się z panem, że ta regulacja dotyczy tylko broni nielegalnej. Jest wprost powiedziane, że na poziomie unijnym ma być reglamentowana broń historyczna, repliki tej broni, broń pozbawiona cech użytkowych, broń na ślepą amunicję i imitacje broni palnej. Nie wiem wprawdzie, o co chodzi z tą imitacją broni palnej. Jeżeli to ma być na poziomie unijnym reglamentowane, to nie mówię, że to jest źle, może się okazać, że będzie lepiej, ale jak rząd to ocenia – czy to utrudni dostęp do tej broni, czy ułatwi? Pan stwierdził, że to tego nie dotyczy, w związku z tym nie ma żadnego znaczenia. Nie jestem tego do końca pewny, w takim razie BAS chyba w sposób niezrozumiały ocenił ten dokument.

**Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:**

Panie pośle, oczywiście są różne filozofie w ocenie łatwości dostępu do broni palnej, każdy ma prawo do swojej oceny. Ja osobiście uważam, że im trudniejszy dostęp do broni palnej, tym większe bezpieczeństwo, ale to jest moje zdanie, pan się nie musi z nim zgadzać.

Opinię BAS otrzymaliśmy w tej chwili i – jeśli pan pozwoli – odniesiemy się do tego pisemnie bardzo precyzyjnie, natomiast chciałbym zaznaczyć jedno, o czym powiedziałem na początku swojej wypowiedzi, że większość dokumentów i uregulowań, o których mowa w komunikacie, jest w Polsce już implementowana. Nie wiem, czy tu warto kruszyć kopie o tę broń zabytkową. Oczywiście, to się może wydawać śmieszne. Ja też uważam, że imitacja broni niespecjalnie komuś zaszkodzi. Czasami są gorsze pomysły, w rodzaju wędlin tradycyjnych, które mnie bardziej denerwują, niż akurat taki zapis. Postaramy się bardzo precyzyjnie odnieść do uwag BAS i przesłać panu posłowi odpowiedź.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. Stwierdzam, że Komisja wysłuchała informacji rządu na temat komunikatu COM (2013) 716 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Przechodzimy do pkt 5 – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Jutro odbędzie się posiedzenie podkomisji o godzinie 9.30 oraz posiedzenia Komisji o godzinach 11.00 i 12.30. W piątek posiedzenie Komisji jest przewidziane jest godzinie 8.15.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.